

Sygn. akt VI W 1045/15

RSOW 1396/A/2015

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 roku

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu Wydział VI Karny, w składzie:**

Przewodniczący: SSR Marta Szymanska - Włodarczyk

Protokolant: sekr. sąd. Marta Lewandowska

W obecności oskarżyciela: KPP I. -----

po rozpoznaniu dnia: 01.06.2016 r., 14.07.2016 r., 12.10.2016 r. w I.

sprawy przeciwko: **E. B.** s. A., H. zd. K.,  
ur. (...) w I., PESEL (...), zam.: ul. (...),  
(...)-(...) I.

**obwinionemu o to, że:**

W dniu 10 czerwca 2015r. ok. godz. 07:10 w I. na ul. (...) na drodze publicznej kierując samochodem osobowym marki C. (...) nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania w wyniku czego zajeżdżał drogę i zmusił do gwałtownego hamowania D. W. kierującą samochodem osobowym marki F. (...) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

**tj. o czyn z art. 86 § 1 kw**

**orzeka**

1. uniewinnia obwinionego od zarzucanego mu czynu
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa

**Sygn. akt VI W 1045/15**

## UZASADNIENIE

E. B. został obwiniony o to, że

W dniu 10 czerwca 2015 r. o godz. 07:10 w I. na ul. (...) na drodze publicznej kierując samochodem osobowym marki C. (...) nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywaniu manewru wyprzedzania w wyniku czego zajeżdżał drogę i zmusił do gwałtownego hamowania D. W. kierującą samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o czyn z art. 86§1 kw.

**Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. W. i E. B. byli przez 18 lat w związku. E. B. wyprowadził się od D. W. 18 czerwca 2014 roku. Od tego momentu nie utrzymywali ze sobą kontaktów.

E. B. w okresie od marca do końca czerwca 2015 roku spotykał się z zamężną kobietą. Spotkania odbywały się niemal codziennie od godzin wieczornych do godzin rannych dnia następnego w mieszkaniu znajomej obwinionego tj. W. G.. Mieszkanie to znajdowało się w I. przy ul. (...). Na spotkania z w/w kobietą E. B. jeździł taksówką, pozostawiając swój samochód zaparkowany w innym miejscu w obawie przed mężem partnerki, aby ten nie mógł ustalić jego tożsamości.

W dniu 9 czerwca 2015 roku E. B. w godzinach wieczornych spotkał się ze swoją partnerką w mieszkaniu W. G. na ul. (...). W. G. razem z J. I. udali się natomiast do mieszkania J. I., które mieściło się w tej samej kamienicy.

W dniu 10 czerwca 2015 roku około godz. 9:00 mieszkanie opuściła partnerka obwinionego. A następnie z mieszkania wyszedł E. B., którego do domu odwiózł jego znajomy E. R..

W dniu 10 czerwca 2015 r. D. W. złożyła zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia drogowego i podała, iż o godz. 07:10 w I. na ul. (...) na odcinku między ul. (...), a ul. (...) znany jej osobiście E. B. na drodze publicznej, nie zachowując należytej ostrożności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym zajeżdżając jej drogę samochodem osobowym marki C..

Od czasu rozstania E. B. i D. W. są ze sobą skonfliktowani, pomawiając się nawzajem o popełnienie różnych przestępstw i wykroczeń oraz pisząc na siebie pisma do różnych instytucji.

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:***

częściowo zeznań pokrzywdzonej D. W. k. 10-11, 57v-58

zeznań świadka W. G. k. 76v

zeznania J. I. k. 76v-77

zeznania E. R. k. 77-77v

wyjaśnienia E. B. k. 14-15, 45v

protokół przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu k. 7-8

dokumentacji w postaci: informacji KPP w I. k. 5, opinii biegłego lekarza psychiatry lek. med. J. P. k. 54-56

E. B. podejrzany o popełnienie wykroczenia podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego jemu czynu i odmówił składania wyjaśnień w sprawie na tym etapie. W postępowaniu przed Sądem wyjaśnił, że z D. W. był w związku przez 18 lat. Poznał ją, gdy był mężem jej siostry. Od czasu rozstania obie strony są ze sobą silnie skonfliktowane. D. W. złożyła zawiadomienie, iż została przez byłego konkubenta napadnięta, że wyciął jej bezprawnie drzewa. E. B. przyznał, że także napisał dwa pisma, w których wysuwa zarzuty pod adresem swojej byłej partnerki. Wyjaśnił, iż nigdy nie jeździł za D. W., a wręcz unikał z nią kontaktów.

Odnosząc się do zarzucanego mu czynu wskazał, iż tego dnia do godz. 9.00 rano przebywał na ul. (...). Poruszał się wówczas taksówką, żeby nikt nie widział jego samochodu pod tym adresem, gdyż spotykał się tam z mężatką w mieszkaniu swojej znajomej. Jego samochód stał zaś zaparkowany na ul. (...), od czasu do czasu użytkuje go córka obwinionego. Jak wskazał E. B. w I. są trzy takie same samochody, o taki samym kolorze. Fakt przebywania obwinionego w mieszkaniu na ul. (...) potwierdzić mieli świadkowie, tj. W. G., J. I. oraz E. R..

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne, gdyż są spójne, logiczne i korespondują z zeznaniami pozostałych świadków: W. G., J. I. i E. R., którzy potwierdzili, iż w chwili zdarzenia, do jakiego rzekomo miało dojść, E. B. przebywał w mieszkaniu na ul. (...). Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na zakwestionowanie wyjaśnień obwinionego.

Pokrzywdzona D. W. zeznała, że w dniu 10 czerwca 2015 r. E. B. na ul. (...) między ulicami (...) wyprzedzał ją, gdy jechała do pracy. Na wysokości pojazdu pokrzywdzonej zaczął niebezpiecznie zjeżdżać na stronę jezdni, tak jak by chciał ją zepchnąć z drogi swoim samochodem. Po wyprzedzeniu to gwałtownie przyspieszał, to znowu hamował, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Następnie skręcił w ulicę (...). Sąd nie dał wiary zeznaniom D. W. w powyższej części. Pokrzywdzona twierdziła, że w zdarzeniu nie brały udziału inne pojazdy, mimo iż była to godzina, w której wielu kierowców wyjeżdżało swoimi samochodami do pracy. Jedynie z ul. (...) skręcała na ul. (...) ciężarówka. O całym zdarzeniu opowiedziała swojej koleżance, ale nie powołała jej na świadka. Pokrzywdzona zeznała, iż zapamiętała częściowo numer rejestracyjny samochodu, który ją wyprzedzał trzy cyfry i (...). Na rozprawie natomiast nr rej. samochodu obwinionego był znany pokrzywdzonej, jak sama podała, z późniejszych obserwacji, zapisała sobie ten numer. D. W. wskazywała na wyjątkowy wygląd samochodu obwinionego ze względu na srebrne płyty z boku. Jednakże sam obwiniony podważał powyższą okoliczność, twierdząc iż w I. jeżdżą przynajmniej trzy takie samochody, jak jego. Tą ostatnią okoliczność Sąd nie jest w stanie sprawdzić. Przede wszystkim jednak na bezpodstawność zarzutu wskazują jej dalsze zeznania, z których wynika, że E. B. jest jej byłym partnerem. Podkreślała przy tym, że przeżyła rozstanie z nim, kiedy po kilku latach wyprowadził się z domu. Później dowiedziała się od dzieci, że widywały obwinionego z jakimiś paniami. Zauważyć należy, że z zeznań E. B. wynika, że stara się unikać jakichkolwiek kontaktów z D. W.. Pokrzywdzona potwierdziła, że to obwiniony ją opuścił, a nie odwrotnie. Dlaczego więc były partner miałyby ją śledzić i za nią jeździć. Gdyby tak było, już wcześniej D. W. poznałaby numer rejestracyjny samochodu byłego partnera, jeszcze przed zdarzeniem. Pokrzywdzona nie zgłaszała nigdzie zachowania E. B., mimo iż ten jej się miał tak naprzykrzać. Przede wszystkim z zeznań pozostałych świadków wynika, iż obwiniony w chwili zdarzenia znajdował się nie na drodze, ale w mieszkaniu na ul. (...).

Świadek W. G. zeznała, że w miesiącu czerwcu 2015 r. E. B. codziennie, a właściwie co noc, przebywał u niej w mieszkaniu i wychodził dopiero o godz. 9:00-9:30 rano. Także świadek J. I. podał, że w miesiącach marzec – czerwiec 2015 r. obwiniony bardzo często, niemal codziennie spotykał się w mieszkaniu jego partnerki z kobietą. Powyższe pamięta bardzo dobrze, gdyż miało to miejsce tuż przez wspólną przeprowadzką jego i W. G. do mieszkania na ul. (...). Powyższe zeznania korespondują z zeznaniami E. R., który potwierdził, że woził obwinionego za darmo do mieszkania na ul. (...) i odbierał następnego dnia ok. godz. 9:00 rano. Obwiniony pozostawiał auto zaparkowane na ul. (...) w I.. Wszyscy trzej ww. świadkowie zgodnie opisywali złe relacje obwinionego z jego byłą konkubiną D. W., J. I. podał nawet fakt kierowania przez pokrzywdzoną doniesień o popełnieniu przestępstw przez obwinionego.

Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności zeznań powyższych świadków, bowiem były one jasne, logiczne, w pełni korelowały z zeznaniami E. B., a nawet częściowo zeznaniami pokrzywdzonej w zakresie jej konfliktu z nim. W ocenie Sądu świadkowie ci szczerze zeznali na okoliczność przebywania obwinionego w mieszkaniu W. G.. Sąd nie dopatrywał się okoliczności podważających wartość dowodową zeznań tych świadków.

Sąd uznał za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumentację z informacjami KPP w I. o przyjęciu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia wykroczenia. Sąd nie miał również żadnych zastrzeżeń co do rzetelności i fachowości opinii biegłego lekarza psychiatry lek. med. J. P. k. 54-56, która została przeprowadzona w związku ze wskazaniem pokrzywdzonej, iż obwiniony leczył się psychiatrycznie. Z powyższej opinii wynika, że E. B. nie zdradza objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. W momencie dokonania czynu, w opinii biegłego, o który jest obwiniany, miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Jak wskazał biegły psychiatra, może brać udział w czynnościach procesowych i świadomie w sposób rozsądny prowadzić swoją obronę. Nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności wskazanej wyżej opinii.

W myśl art. 62 § 3 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, w razie stwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 5 § 1 pkt 1 i 2, po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca był w chwili czynu niepoczytalny. Okolicznością, o której jest m.in. mowa w art. 5 § 1 pkt 1 kpw jest fakt niepopełnienia czynu. Z brakiem czynu mamy do czynienia wówczas, gdy brak w ogóle zdarzenia (np. skradziony przedmiot znalazł się jako zagubiony) lub zdarzenia będącego czynem, a więc świadomym zachowaniem się człowieka (np. uszkodzenie rzeczy, o jakim mowa w art. 124 k.w., było efektem zachowania się zwierzęcia, a nie człowieka). W pojęciu tym ujęto

także wykazanie takiego „braku czynu” przez obwinionego, w sensie braku sprawstwa po jego stronie (tzw. alibi), czyn bowiem trzeba przypisać określonej osobie (umorzenie wobec niego lub uniewinnienie tej osoby nie przeszkadza nowemu postępowaniu o ten sam czyn wobec innej osoby). W myśl zasady in dubio pro reo niedających się usunąć wątpliwości faktycznych i prawnych nie należy rozstrzygać na niekorzyść obwinionego, a więc postępowanie należy umorzyć, a w postępowaniu jurysdykcyjnym musi zapaść wyrok uniewinniający, gdy brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Należy przyjąć, że czynu nie popełniono nie tylko wtedy, gdy istnieje pewność co do tego, ale i wtedy, gdy brak jest dostatecznych dowodów na popełnienie czynu w ogóle, a także na popełnienie go przez określoną osobę. Czynu nie popełniono zarówno wówczas, gdy w ogóle nie było danego zdarzenia, jak i wówczas, gdy nie było ono wynikiem świadomego działania obwinionego.

Jak ustalono, E. B. nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu, gdyż znajdował się wówczas w mieszkaniu W. G. na ul. (...), gdzie spotykał się z inną kobietą. Potwierdziło to troje świadków, W. G., J. I. i E. R.. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż czynu w ogóle nie popełnił obwiniony. Pokrzywdzona z obwinionym znają się bowiem od bardzo dawna, przez 18 lat byli ze sobą w związku konkubenckim, od roku 2014 żyją jednak w separacji. Od tego czasu obie strony oskarżają się wzajemnie o czyny, które jak się okazuje, nie miały miejsca.

Wobec powyższych okoliczności sąd uniewinnił obwinionego od zarzucanego jemu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSR Marta Szymanska-Włodarczyk